

# PIERWSZE NA ŚWIECIE ZDJĘCIA LOTNICZE

Był wybitnym polskim fotografem i wynalazcą, konstruktorem aparatów i klisz fotograficznych oraz prekursorem reprodukcji fotografii na skalę poligraficzną.

Ale przede wszystkim był pierwszym na świecie fotografem, który w lipcu 1865 r. fotografował miasto z wysokości ok. 75 m nad ziemią podczas lotu balonem

## WITOLD IWAŃCZAK

Konrad Brandel urodził się 26 listopada 1838 r. w warszawskiej rodzinie mieszczańskiej. Był pierworodnym synem Seweryna (1806-82) i Karoliny z Cichockich (1813-1904) herbu Nałęcz. Jeden z jego braci, Władysław (1849-1921), również był fotografem i jego współnikiem. Drugi brat, Seweryn (1841-1916), był radcą Prokuratury Królestwa Polskiego i współzałożycielem warszawskiej Filharmonii, również fotografikiem.

## Młodość i przygoda z balonem

Konrad w 1858 r. ukończył klasę chemiczną warszawskiego Gimnazjum Realnego i rozpoczął naukę fotografii w zakładzie słynnego warszawskiego fotografa Karola Beyera, który zatrudniał wówczas ok. 20 pracowników. Gdy tam pracował, wpadł na genialny pomysł i stał się pierwszym fotografikiem, który w lipcu 1865 r. fotografował Warszawę podczas lotu balonem – balon był własnością Fryderyka Berga, żeglarza powietrznego. W trakcie lotu balon wzniósł się na wysokość ok. 75 m. Brandel miał niełatwe zadanie, gdyż gondola się kotłowała, a fotografie wykonywano wówczas ze statywów ze względu na ograniczenia techniczne ówczesnego sprzętu fotograficznego. W trakcie przelotu powstały trzy udane zdjęcia Brandla wykonane na sucho z pomocą aparatu sekundy. Wydarzenie to szybko stało się sensacją na skalę światową.

Beyer po upadku powstania styczniowego został aresztowany przez Rosjan i zesłany w głąb imperium. Wrócił po kilkunastu miesiącach. Przez ten czas Brandel pomagał w prowadzeniu jego zakładu. Gdy Beyer w 1865 r. powrócił do Warszawy, Brandel założył własny zakład fotograficzny do spółki z bratem Władysławem i swoim przyjacielem Marcinem Olszyńskim – przy ul. Nowy Świat 57.

## Własna firma, własna rodzina

Zakład nosił nazwę „K. Brandel i S-ka” i specjalizował się w fotografii portretowej, która przynosiła stały dochód. U Brandla fotografowało się wielu znanych ludzi. Wydawał też kalendarze ścienne. Pierwszy kalendarz – na



Brandel portretujący Marcina Olszyńskiego w atelier przy ul. Nowy Świat 57 w Warszawie, ok. 1870 r.

rok 1866 zawierał ok. 200 fotografii złożonych w kunsztowne fotomontaże, przedstawiających najważniejsze wydarzenia minionego roku, a całość reprodukowana była najnowszą wówczas metodą światłodruku. Trzej współnicy wykonywali również reprodukcje dzieł sztuki. W 1866 r. Konrad Roman Brandel się ożenił. Ślub odbył się w parafii pw. św. Andrzeja w Warszawie, a jego wybranka była 5 lat młodsza od niego. Doczekali się dwójki dzieci. Pierworodny syn – Konrad Seweryn urodził się w 1872 r. Ten fakt zapewne spowodował, że od lat 70. XIX wieku zakład Brandla specjalizował się w fotografiach dzieci, których wykonanie stanowiło wówczas sporą trudność.

Pod koniec lat 60. XIX wieku Olszyński objął kierownictwo artystyczne tygodnika „Kłosy”, wydawanego w Warszawie w latach 1865-90. Wśród autorów pisma byli m.in.: Józef Ignacy Kraszewski, Adam Asnyk, Eliza Orzeszkowa i Maria Konopnicka. W rok później nazwisko Brandla pojawiło się na łamach tygodnika w artykule zapowiadającym techniczną rewolucję ilustratorską w poligrafii: „Obznajmiać

będziemy czytelników naszych ze skarbnicami sztuki (...) chcąc nadać wartość kopiom, zastosowaliśmy najnowszy wynalazek, dotąd w żadnym ilustrowanym piśmie nie używany: kopiowania fotograficznego wprost na drzewie (...) wynalazek ten, będący własnością zakładu fotograficznego K. Brandla i sp. w Warszawie, podał nam możliwość nadania reprodukcjom artystycznej wartości”. Była to pierwsza udana próba reprodukcji fotografii na skalę poligraficzną, a pionierska metoda Brandla wyprzedziła o 13 lat wynalazek czeskiego fotografa i drukarza Karela Klička, uważanego za ojca dzisiejszej fotopoligrafii.

## Fotorewolwer

Do zbudowania przez Brandla ręcznego aparatu fotograficznego przyczyniły się dwa wcześniejsze wynalazki – wynalezienie przez Richarda Maddoxa w 1871 r. suchych płyt negatywnych (sucha płyta szklana pokryta emulsją bromosrebrówo-żelatynową) oraz wynalezienie migawki fotograficznej zastępującej ludzką

rękę w odślanianiu i zasłanianiu obiektywu. Była to konstrukcja awangardowa jak na tamte czasy, pierwszy na świecie w pełni przenośny aparat fotograficzny – praprzodek wszystkich dzisiejszych urządzeń do utrwalania obrazu. Co najważniejsze – była to autorska konstrukcja samego Brandla, wymyślona, zaprojektowana i wykonana w całości przez niego. Warto dodać, że jako chemik z wykształcenia sam przygotowywał klisze fotograficzne. Poza tym Brandel jako pierwszy fotograf na świecie zmniejszył format negatywu do popularnego później wymiaru 6x9 cm. Jego aparat wyrobiany był w trzech formatach: 6x9, 9x12 oraz 12x16,5 cm i miał postać skrzynki wyposażonej w kasetę pojedynczą, później podwójną, a następnie w magazyn mieszczący 12 i 20, a po 1889 r. – 25 płyt. Można je było wymieniać dzięki światłoszczelnemu skórzanemu workowi. Aparat wyposażony był w obiektyw Steinheila, a później – firmy François, o krótkiej ogniskowej, w migawkę tarczową o szybkości ok. 1/50 s. oraz w kasety rolkowe. Wynalazca zerwał w pewnym momencie współpracę z firmą Steinheil, gdyż uważał, że jej inżynierowie skopiowali i próbowali unowocześnić jego aparat. Brandel ze swoim aparatem wyprzedził o ok. 10 lat aparaty niemieckiej firmy. Obiektyw aparatu przesunął się w oprawie zaopatrzonej w podziałkę odpowiadającą nastawieniu ostrości – w granicach od ok. 7 m do nieskończoności. Aparaty były wyposażone w przysłonę otworkową. Celownik aparatu składał się z ramki z nitkami przeprowadzonymi na krzyż lub szklą dwuwklęsłą oraz z deseczki z otworem dla oka. Do noszenia aparatu służył skórzany pasek. Magazynek miał w górnej części światłoszczelny, elastyczny worek wykonany ze skóry. Płyty w magazynie znajdowały się w pozycji pionowej, jedna za drugą, umieszczone w specjalnych ramkach. Po naświetleniu pierwszej płyty fotograf przy pomocy specjalnego mechanizmu przenosił ją na koniec zestawu i tym samym przesunął wszystkie płyty o jedno miejsce w kierunku obiektywu. Tym sposobem druga płyta przesuwała się na miejsce pierwszej i była gotowa do naświetlenia. Po naświetleniu wszystkich płyt aparat należało rozładować i ponownie naładować w ciemni.

Wraz z bratem stryjczym Augustem, stolarzem i mechanikiem, Brandel wyprodukował ponad 100 takich aparatów. Zakupili je odbiorcy krajowi i zagraniczni, m.in. w Londynie. Przyniosły one ich wynalazcy prawdziwą sławę, także wśród głów koronowanych. Słynny akwrelista Julian Fałat wspomina w pamiętnikach swoje spotkanie z carem Aleksandrem II. Gdy na polowaniu w 1899 r. cesarz Wilhelm II przedstawił go rosyjskiemu monarsze, ten, dostrzegłszy na szyi Fałata fotorewolwer konstrukcji Brandla, zapytał: „Czyż to nie aparat Brandla

z Warszawy?”. „Tak jest, Wasza Wysokość” – odpowiedział Fałat. W 1884 r. Brandel był kronikarzem zjazdu trzech cesarzy w Skierniewicach. Wówczas za swój fotorewolwer otrzymał order od cesarza Franciszka Józefa. 16 października 1889 r. został mu przyznany na niego patent.

## Fotoreportażysta

Pod koniec lat 80. XIX wieku Brandel zaczął coraz bardziej koncentrować się na fotografii reportażowej i prasowej. W tym czasie pojawiła się nowa technika: bromo-żelatynowa, która skróciła i uprościła pracę fotografów, umożliwiając wykonywanie zdjęć nazywanych wówczas „momentalnymi”, tzn. o znacznie skróconym czasie naświetlenia. „Zawsze w swojej pelerynie, zawsze gotów do zdjęcia, chwycił on w lot wszystko i doszedłszy do niezwyklej prawy, zebrał kolekcję bardzo ciekawych zdjęć” – wspominał go Ludwik Anders, lekarz pediatra, ordynator kliniki wewnętrznej UW, prezes Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego oraz przewodniczący Warszawskiego Towarzystwa Fotograficznego. Wśród tych „ciekawych zdjęć” znalazły się fotoreportaże zarówno z życia Warszawy, jak i obrazujące jej ówczesną architekturę. Zdjęcia te – dzięki wykorzystaniu fotorewolweru – oprócz nieruchomej zabudowy przedstawiają także przypadkowych przechodniów, scenki rodzajowe, pojazdy w ruchu. Na swoich fotografiach Brandel utrwalał warszawskie targowiska, parki, nabrzeża Wisły, ale i konkretne wydarzenia, np. regaty, otwarcie kolejki konnej Warszawa-Wilanów, wyścigi konne, uroczystości religijne. Do dziś urzekają trafnością obserwacji, kompozycją oraz swoim iście reporterskim charakterem. Wiele z nich było publikowanych w ówczesnej prasie, w tym w „Tygodniku Ilustrowanym”. Wyjątkowe zdjęcia złożyły się na fotoreportaż z pożaru miasta Siedlce, zamieszczony w tygodniku „Kłosy” w 1874 r. Z kolei na łamach „Wędrowca”, którego kierownikiem artystycznym był Stanisław Witkiewicz, wiele pochlebnych słów poświęcił Brandlowi i jego wynalazkowi pisarz Bolesław Prus.

## Początek XX wieku

W 1905 r. Brandel został honorowym członkiem Warszawskiego Towarzystwa Fotograficznego. W tym czasie nie było go już jednak w Warszawie. Wycofał się z życia zawodowego w 1900 r. i przeniósł się do skromnej posiadłości w Łyszkowicach. Nie dotarłem do informacji, kiedy zmarła jego żona i jak miała na imię. Wiadomo natomiast, że w 1911 r. Konrad Brandel ponownie się ożenił – z Jadwigą z Kunklów. Związek małżeński zawarli w sąsiadującym z Łyszkowicami Pszczonowie, w parafii pw. św. Doroty. W czasie I wojny światowej fotograf i wynalazca przebywał w Rosji, a następnie osiadł w Toruniu. Zmarł tam 28 października 1920 r. Pochowany został na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.



Autoportret Konrada Brandla w gondoli balonu, 1865 r.



Konrad Brandel – autoportret

W 1905 r. Brandel został honorowym członkiem Warszawskiego Towarzystwa Fotograficznego. W tym czasie nie było go już jednak w Warszawie. Wycofał się z życia zawodowego w 1900 r. i przeniósł się do skromnej posiadłości w Łyszkowicach. Nie dotarłem do informacji, kiedy zmarła jego żona i jak miała na imię. Wiadomo natomiast, że w 1911 r. Konrad Brandel ponownie się ożenił – z Jadwigą z Kunklów. Związek małżeński zawarli w sąsiadującym z Łyszkowicami Pszczonowie, w parafii pw. św. Doroty. W czasie I wojny światowej fotograf i wynalazca przebywał w Rosji, a następnie osiadł w Toruniu. Zmarł tam 28 października 1920 r. Pochowany został na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Konrad Brandel zdobył wiele nagród, m.in. na wystawach w: Krakowie (1869), Petersburgu (1870), Moskwie (1872), Wiedniu (1873), Paryżu (1874). Jego zdjęcia zostały nagrodzone złotym medalem na wystawie rolniczo-przemysłowej w Warszawie (1885). Bezinteresownie wykonywał również zdjęcia chorób skórnych i innych schorzeń dla profesorów Uniwersytetu Warszawskiego, za co w 1875 r. otrzymał tytuł fotografa Uniwersytetu Warszawskiego. W 1874 r. za album fotograficzny chorób skórnych Brandel dostał w Paryżu medal od Société Française de Photographie.